

Do chorego na saniach

Data publikacji: 4.01.2006 0:00



brak zdjęcia

Aby dojechać do chorego cieszyńskie pogotowie używa... sań. Nie, to nie żart ale smutna rzeczywistość. Obfite opady śniegu spowodowały, że w górskich miejscowościach - Istebnej, Koniakowie czy Jaworzynce - pogotowie często nie może dojechać do odległych budynków.

Główne drogi są odśnieżone - mówi dyrektor pogotowia **Edward Czaja** - ale problemy są na bocznych uliczkach, a często dom chorego znajduje się kilka kilometrów od głównej szosy

[□ posłuchaj relacji](#)

Jak zwykle w pogotowiu na wszystko brakuje pieniędzy, ale zimowe opony muszą być - mówi. I jednocześnie dodaje, że zawsze przed zimą gminy dorzucały się na zakup zimówek, w tym roku cieszyńskie pogotowie wsparły tylko Brenna i Hażlach.

[□ posłuchaj relacji](#)

Zapytaliśmy **Bogdana Kasperka** - naczelnika biura Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej - skupiającego wszystkie gminy powiatu, dlaczego w tym roku tylko dwie gminy udzieliły wsparcia pogotowiu.

Związek przyjął uchwałę, która mówi, że to zarząd powiatu powinien zwrócić się do nas we wszystkich sprawach związanych z współfinansowaniem przez gminy zadań, które są realizowane przez powiat, lub jego jednostki. Zgodnie z uchwałą pogotowie albo organ nadzorujący powinien zwrócić się z prośbą do związku a nie do poszczególnych gmin - tłumaczy Bogdan Kasperek

[□ posłuchaj relacji](#)

Na szczęście pogotowiu starczyło pieniędzy na opony. Miejmy nadzieje, że w przyszłym roku nikt z zarządu powiatu nie zapomni wcześniej poprosić gminy o wsparcie pogotowia.

Jan Bacza